

Parzel & Siwers, Pokora (feat. Ania Kandeger)

Parzel jesteś z roku na rok coraz lepszy
Plastik pieprzyć ? przez ten syf jestem nietknięty
Bez tolerancji dla podróbek ? świat jest ich pełny
Mam coraz mniej czasu i coraz bliżej do śmierci
Nie ma tu miejsca na kompromis bądź pewny!
Bez rapu w tym mieście idzie zwariować do reszty
Mam w sobie siłę i przejdę ten szlak kręty
Świat może być piękny, lecz to są tylko wersy
Wobec siebie być szczerym bo to się zemści
Przegrasz tak samo jeśli nie masz w sobie dość rezerwy
Udawani kogoś kim nie jesteś ? zakazane manewry
Ludzie są bezwzględni, ty też nie możesz być miękki
Twój brat zmienia się, bo poczuł świat pieniędzy
Może to czas na oczy przejrzeć, z lustrem się zmierzyć
Te rzeczy, które gromadzimy, są nam niepotrzebne
Odrzuć świat materiały, wystarczy uwierzyć

Chcę się urwać stąd, szybko wbić się ponad horyzont
Gdzieś zostawić wszystko, bo tylko prawda uwolni mnie
Nie poddam się, nie zatrzymam się
Bardzo dobrze wiem, że ta decyzja zależy ode mnie, tylko!

Nastrój w klubie, już nie jest tak jak kiedyś
Wszystko to odczuwam już inaczej, jak wtedy
Pamiętam: dzieciak, w Punkcie pierwsze hip-hop imprezy
Dzisiaj na nich podwyższamy średnią wieku, niestety
Dzisiaj widzę wyraźnie, nie zamydlisz mi oczu
Poklepywaniem po plecach, komplementami czy koksem
Nie potrzebuję tego, jak znajomych na Gromie
Nie potrzebuję pokoi wykupionych w Sheratonnie
___ deklarując przyjaźń wszem i wobec
Lansując się z obcymi ludźmi, ku**a, co jest?
Ręką odsuwam to na bok, bo to pie**ole
Szanuję tą grę i mam w sobie pokorę
Bo nie zapomnę, gdy wszyscy mieli wy***ane na to co robi Parzel
Kolejne demo do szuflady
Pochyłam się nad sobą samym, wiem, że dam radę
Mam w sobie światło i ono poprowadzi, co jest?

Chcę się urwać stąd, szybko wbić się ponad horyzont
Gdzieś zostawić wszystko, bo tylko prawda uwolni mnie
Nie poddam się, nie zatrzymam się
Bardzo dobrze wiem, że ta decyzja zależy ode mnie, tylko!